

# Lekarze w Czechach dokonali aborcji u niewłaściwej pacjentki

2 kwietnia 2024

Lekarze jednego ze szpitali w Pradze w Czechach popełnili koszmarny błąd. Dokonali aborcji u niewłaściwej pacjentki, a mianowicie u kobiety, która w szpitalu miała przejść jedynie rutynowe badania.



Do koszarnej pomyłki, w wyniku której zabiegowi aborcji poddano niewłaściwą pacjentkę, doszło w praskim Szpitalu Uniwersyteckim Bulovka. Z informacji, do których dotarli dziennikarze, wynika, że tragiczny w skutkach błąd miał miejsce w ostatnim tygodniu marca. A także że obie pacjentki, które lekarze pomylili, były imigrantkami, które niezbyt dobrze posługiwały się językiem czeskim. Jedna z kobiet miała przejść zabieg łyżeczkowania, który przeprowadza się zarówno w przypadku sztucznego przerywania ciąży, jak i w przypadku stwierdzenia chorób macicy. Druga natomiast kobieta – ofiara całego nieporozumienia, zjawiła się w szpitalu jedynie w celu wykonania rutynowych badań.

„W naszej Klinice Ginekologii i Położnictwa doszło do niepożądanego zdarzenia. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, na skutek rażących naruszeń i nieprzestrzegania przez zainteresowanych pracowników wewnętrznych przepisów, rozpoczęto operację u błędnie zidentyfikowanej pacjentki” – zaznaczyła na antenie CNN Eva Stolejda Libigerová, rzeczniczka szpitala. A na portalu Prahain.cz dodała: „Wyrażamy głęboki żal i przepraszamy pacjentkę oraz całą jej rodzinę za to niefortunne wydarzenie. Możemy zapewnić, że zrobimy wszystko, aby w jak największym stopniu zadośćuczynić tej szkodzi i ją

zrekompensować. Jako akredytowany szpital kliniczny mamy jasno określone zasady i procedury, których bez wyjątku zobowiązany jest przestrzegać nasz personel medyczny. Personel zamieszany w sprawę został zwolniony ze służby do czasu pełnej oceny tego niepożądanego zdarzenia”.

Trudno jest na tak wczesnym etapie stwierdzić, co dokładnie stało się w Szpitalu Uniwersyteckim Bulovka. Ale ginekolog i wiceprezes Czeskiej Izby Lekarskiej Jan Prada nie ma wątpliwości, że winny jest tu nie tylko lekarz, ale cały zaangażowany w przeprowadzenie zabiegu personel. „Podstawowym problemem jest to, że [ta kobieta] w ogóle znalazła się na stole. Jeśli nie mówiła dobrze po czesku lub w innym powszechnie znanym języku, to mogło to odegrać pewną rolę. Tłumacze czasami rozmawiają przez telefon, co również może komplikować komunikację. Ale to nie oznacza, że lekarze nie powinni się takimi przypadkami zajmować. To po prostu zwiększa ryzyko nieporozumień. Pacjentka czeskojęzyczna prawdopodobnie aktywnie sprzeciwiłaby się temu, że będzie poddana zabiegowi, którego nie rozumie” – tłumaczy Prada.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Na podstawie: CNN.iprima.cz, Prahain.cz, [Novinky.cz](http://Novinky.cz)

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)

## **Uzupełnienie „Wołnych Mediów”**

Według wypowiedzi Michała Zikána dla CNN Prima News (patrz wideo wyżej) kobieta z zagraniczną dokumentacją zareagowała w poczekalni po wywołaniu obcego nazwiska pacjentki, która miała mieć aborcję.